№. 195. w Czwartek dnia 22. Sierpnia 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Turyn, d. 15. Sierpnia. — Król powrócił z Courmajeur. Ogłoszono dwie noty Azegliosa do Antonellego. Wiadomość o manifestacyi przeciw Serwitom w Genuy niepotwierdza się. Giovinni nieopuścił Turynu.

Brescia, d. 16. Sierpnia. — Rzeka Mella zalała wiele wsi, zamieniła liczne pola uprawne w piaszczystą pustynię i wyrzuciła mnóstwo utopionych zwierząt i ludzi na brzegi.

Zara, d. 14. Sierpnia. — W Hercogowinie spodziewają się przybycia Omera baszy. Przybyło do Sarajewa 4500 żołnierza, którzy stanowić będą załogę w Moslar, Trebin i Nikiszt. Ludność Hercogowiny wysłała deputacyą do Wezyra mostarskiego z prożbą, ażeby nakłonił Omera baszę, aby wstrzymał to wojsko od pochodu do ich kraju. Wezyr nieusłuchał prożby, a Turcy wraz z Chrześcijanami postanowili się oprzeć wojsku.

Paryż, d. 17. Sierpnia. — Według nadeszłéj telegraficznéj depeszy z Lionu z dnia 15. Sierpnia, przyjęto nadspodziewanie dobrze prezydenta rzeczypospolitéj w Lionie.

Berlin. — Naj. Pan raczył nadać: przybocznemu doktorowi, tajnemu nadradzcy lekarskiemu profesorowi Schönlein, gwiazdę do orderu orła czerwonego drugiéj klasy z dębowem liściem i przybocznemu doktorowi, lekarzowi sztabu jeneralnego armii i dyrygentowi w Charité, Grimm, order orła czerwonego drugiéj klasy z dębowém liściem.

Berlin, d. 20. Sierpnia. — O przyjaciołach pokoju powszechnego, zamierzających odbyć podróż z Anglii do Niemiec na kongres frankfurcki, donoszą nam, co następuje: Trzystu londyńskich członków kongresu pokoju powszechnego udało się z przedstawieniem do rządów Francyi, Belgii i Prus, aby ich uwolniono w przejeździe od wszelkich przeszkód, stawianych przez policyą i celników podróżującym. Pojęcie pokoju powszechnego zawisło od ekonomii politycznéj, czyli od zasad wolnego handlu, sprzeciwiałoby się więc ich zasadom, gdyby się poddawali przetrząsaniu ich rzeczy, przeglądaniu paszportów, bo przez to niepotrzebnie byliby zatrzymywani. Gdyby im odmówiono zniesienia tych przeszkód sztucznych, nie mogliby się udać do Frankfurtu, ponieważ prawdziwy przyjaciel pokoju uważa cały świat za wielkie stowarzyszenie się braterskie, w którém nie powinny zachodzić żadne przeszkody w stosunkach między ludźmi. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że owym przyjaciołom pokoju rządy przychylnie odpowiedziały i już chwyciły się środków, znoszących sztuczne przeszkody. Tak na dniu 21. b. m. orszak złożony z trzystu członków przyjaciół powszechnego pokoju, pod przewodnictwem Richarda Cobdena przybędzie do Frankfurtu nad Menem.

Karlsruhe, d. 13. Sierpnia. — Trudności w pochodzie batalionom naszym z strony rządu hanowerskiego stawiane oburzenie znaczne tutaj wywołały, przeciwnie zaś przyjacielskie i serdeczne przyjęcie w Brunszwiku wrażenie bardzo pomyślne sprawiło. Listy nadesłane tu od oficerów badeńskich niemogą się tam tego dosyć naganić a tego nachwalić. W jednym z nich z Harcburga stoi pomiędzy innemi: »na południowo-wschodniéj spadzistości gór słyszeliśmy często jakby jęczenie podziemne. Dowódzcy nasi byli tego zdania, iż stary Barbarossa burczy w swéj grocie skalistéj na nieniemiecki postępek sąsiada, który nas w góry jego wyprawił.«

Frankfurt, d. 15. Sierpnia. — Dziennik frankfurcki zawiera, co następuje. »Plenum się rozwiązało! »Tak niosła pogłoska, która się naprzód w Prusiech pojawiła, a potem całą prasę niemiecką przebiegła. Do Berlina i innych miejsc nadeszła ona drogą telegraficzną; i sądzićby należało, że tak się rzeczy istotnie mają. Tymczasem zaś z źródła autentycznego donieść możemy, że twierdzenie to oparte na zupełnie fałszywych zasadach. Plenum nietylko się nierozwiązało, ale owszem daleko obszerniejsze pełnomocnictwo sobie przywłaszczyło. Uchwaliło zwołanie rady ściślejszéj przez Austryą, i tak długo istnieć będzie dopóki tamto nienastąpi. Jeżeli więc strona przeciwna utrzymywała, że rządy wielko-niemieckie we względzie polityki swojéj same bankructwo swoje oświadczyły, było to rzeczą zupełnie błędną. Przytem należało także wiedzieć, że plenum wcale się samo rozwiązać niemoże. Radość przeciwników polityki wielko-niemieckiéj była zatem zawczesną. — Z strony Anglii dano teraz odpowiedź na depeszę którą komisya centralna związku okólnikiem przesłała do mocarstw morskich, w celu wyjednania uznania bandery niemieckiéj wojennéj. Gabinet z St. James oznajmia tymczasowéj komisyi centralnéj związku, iż zastrzega sobie oświadczenie swoje względem uznania owéj bandery, skoro zostanie władza stanowcza, związek niemiecki reprezentująca ustanowioną.

Gazety upowszechniły pogłoskę, że komendant Moguncyi oświadczył, iż niepozwoli, aby wojska badeńskie przez okręty fortecy przeprowadzano, i że kiedy statki z batalionem Badeńczyków na Renie się zbliżyły, kazał działa zatoczyć, aby w razie potrzeby przemocą je wstrzymać. Teraz zaś wykazało się, że statki z Badeńczykami jeszcze nieodpłynęły, i że następnie armat przeciw nim niewystawiono. Wczoraj przed południem przybył tu wice-gubernator, fldm. Mertens, i układał się z członkami komisyi związku względem nastąpić mającego przechodu owego wojska. Pogróżki jego dały powód do owéj pomyłki, iż on istotnie już takowe wykonał. Nasze władze wojskowe nawet temu uwierzyły, i wysłano oficerów do Moguncyi dla przekonania się o istotnym stanie rzeczy. Po południu wicegubernator z powrotem wyjechał. Skutkiem jego tutaj rozmówienia się było, że dziś lub jutro spodziewane wojsko badeńskie ma pod Weisenau na ląd wysiąść, twierdzę obejść i poniżéj znów wsiąść na statki. Później dopiero rzecz ta wziętą będzie pod rozbiór, czy żądania Austryi były uzasadnione.

Z nad Menu, d. 15. Sierpnia. — Z wielu stron upowszechniła się wiadomość, że Bawarya wystawi korpus obserwacyjny odpowiedni obozom pod Wetzlar i Kreutznach, i domyślano się że takowy zbierze się nad Menem. Od ludzi świadomych dowiadujemy się teraz, że korpus ten w Bawaryi nadreńskiéj tuż nad granicą Hessów i Prus ma być ustawionym i przez wojska wyrtembergskie wzmocnionym.

Szlezwig i Holsztyn.

Kiel, d. 14. Sierpnia. — Duńczykowie przedsięwzięli wczoraj z Eckernförde wyprawę do Gottorf, odległego ztąd 3 ćwierci mili drogi, a nawet znaczną przestrzeń i z téj strony przejrzeli. Poruszenia ich było można z wyższych miejsc dokładnie widzieć. Na wieży w Gottorf umieszczony był dotąd telegrafista Carlssen, który dawał znaki do Kiel o wszelkich poruszeniach nieprzyjaciela. Tego człowieka chcieli Duńczykowie z sobą zabrać, ale im się nie powiodło, gdyż go już nigdzie znaleść nie mogli; w miejsce jego uwieźli kościelnego miejscowego i zagrozili, że wieżę zburzą, skoro tylko choć jeden znak z niéj danym będzie. — Z linii bojowéj nie ma nowin żadnych. Cios oczekiwany coraz daléj odkładają. Jak rzeczy teraz stoją, zdaje się, że pierwszy powinien być z naszéj strony wykonanym, gdyż nieprzyjaciel widząc się w posiadaniu całego Szlezwigu, nie ma powodu daléj zaczepnie działać, lecz bitwa nowa bynajmniéj jeszcze o losie twierdzy Rendsburga stanowić nie będzie. A Willisen wie bez wątpienia dla czego rolę cunctatora odgrywa. Armia nasza widać nie dość jeszcze jest silną do stoczenia nowéj bitwy, mimo tego, że ochotnicy ze wsząd przybywają. Wczoraj przybyło do Rendsburga 17 wagonów z ochotnikami, a jak Bawarzy, którzy przyjechali, powiadają, wkrótce z ich ojczyzny kilka tysięcy spodziewać się należy. Moglibyśmy teraz dokładnie podać liczbę oficerów i żołnierzy, którzy się do armii naszéj dobrowolnie zaciągnęli, lecz nie czynimy tego, ponieważ się to życzeniu rządu naszego sprzeciwia. — Donosiliśmy dawniéj, że w potyczce pod Duvenstedt wyższy oficer duński poległ, jak słychać, trafiła go kula strzelca tyrolskiego, których tu kilku w armii naszéj mamy. Miał to być dawniejszy oficer francuzki. — Henryk Arnim ofiarował pomoc swoję rządowi namiestniczemu w dyplomacyi.

Altona, d. 14. Sierpnia. — Duńczycy gotują się do wymierzenia ciosu stanowczego, widać to ze wszystkich ich przygotowań, okręty wojenne duńskie przewożą na ląd mnóstwo świeżego wojska, wieść niesie, że to są Rosyanie, przynajmniéj tych, którzy pod Brunnenbergen wylądowali, za Rosyan uważano. — Pod Eckernförde wyprowadzają na ląd z okrętów rosyjskich armaty duńskie. Nie podlega wątpliwości najmniejszéj, że Rosya pomoc czynną Danii daje, a tymczasem Niemcy nie czynią nic dla księstw, obawiając się interwencyi rosyjskiéj.

D a n i a.

Kopenhaga, dnia 14. Sierpnia. Jeńcy szlezwicko holsztyńscy znajdują się teraz wszyscy, wyjąwszy rannych, na okrętach na cel ten przeznaczonych. Na pokładzie okrętów liniowych Waldemar i Danemark umieszczono podoficerów i żołnierzy, a na fregacie Fylla oficerów, na któréj także komendant tych statków, pułkownik Lönberg, ma swoję kwaterę. Podobno stara on się zaopatrywać jeńców w zdrowy pokarm, i kazał urządzić wszelkie wygody jakie tylko okoliczności dozwalają.

Według obwieszczenia urzędowego został w miejsce dymisyonowanego ministra marynarki Zahrtmana z powodu słabości zdrowia zamianowany teraz zarządcą tymczasowym w wydziale żeglugi morskiéj szambelan Irminger.

Krolestwo polskie.

Warszawa, 17. Sierpnia. — Dziś rano zwiedzaliśmy pogorzelisko czwartkowe; na szerokim placu sterczą tylko kominy z mniejszych domostw, z boku stosy poprzepalanych kół i części machin zniszczonego składu pp. Evans; od ulicy Franciszkańskiéj oczerniałe mury czterech wielkich kamienic, w których dymią jeszcze głównie, przepalone stragarze, belki. Na całym placu, przez który przeszedł niszczący żywioł, zwęglone drzewo, kupy popiołu, przepalonych cegieł, dachówek, a pomiędzy temi mieszkańcy dotknięci klęską wyszukują jedynych resztek swego dobytku, żelaznych narzędzi rzemieślniczych, których ogień strawić nie zdołał. Wrażenie zniszczeniem wywołane tém silniejsze, że tuż obok, o kilka łokci ledwo, na drugiéj stronie wązkiéj ulicy, wznoszą się domy nietknięte ogniem, ocalone jedynie dzielnością ratunku. Już o 7méj wieczorem onegdaj, jak o tém donieśliśmy, straż pożarna zdołała ograniczyć ogień; ponieważ jednak płomień wewnątrz wielkich domów z całą siłą zniszczenie szerzył, a na pobliskich zgliszczach dopalały się głównie, nie przestano noc całą pracować. Wszystkie cztery oddziały straży były czynne; tysiące beczek wody zwożono ze wszech stron, działanie sikawek nie ustawało. Nad ranem w piątek, już wszelkie niebezpieczeństwo minęło, można było zatém zmniejszyć stopniowo liczbę pracujących i dać wypoczynek ludziom, którzy od dwudziestu godzin wśród skwaru duszącego pracowali bez przerwy; rano odesłano jedną z komend pożarnych, w południe drugą, wieczorem trzecią. Pozostawiono pierwszą część komendy pożarnéj (z Nalewek) dla gaszenia dopalających się wewnątrz domów i dla czujności; do pomocy dodano oddział wojska liniowego. Znowu przez noc całą dwie sikawki, jedna od ulicy Franciszkańskiéj, druga od ogrodu prywatnego, zalewały dymiące się wnętrza. Drugą więc noc po dwóch dniach ciężkiego trudu ci niespracowani ludzie czuwali nad miastem zagrożoném, z wysileniem, którego niczém wynadgrodzić niepodobna. Im to winno miasto, zwłaszcza część jego zachodnia, ocalenie; bezsennością swą zapewniali oni spokojną noc mieszkańcom. Zdaje się, że dziś praca ich się ukończy; postanowiono bowiem nie ustępować dopóty, dopóki wszystko ugaszoném nie zostanie, dopóki nie usuną nawet cienia niebezpieczeństwa, dopóki nie uspokoją nawet najtrwożliwszych. Będąc ciągle przy ogniu przez dzień czwartkowy i noc całą, mogliśmy się przekonać sami, jaką obronę, jakie niebezpieczeństwo posiada miasto w straży ogniowéj i w nieporównanéj organizacyi tego korpusu. Nie cytujem szczegółowych dowodów odwagi, jakiéj byliśmy świadkami, pogardy niebezpieczeństwa, którą nieraz dowodzący powściągać musieli, widząc, że narażenie życia jest bezużyteczném. Uderzyła nas głównie ufność podkomendnych w dowódzców i zaufanie w nich. Jako dowód, przytoczymy tu jeden przykład tylko: Gdy w nocy z czwartku, przy gwałtownym jeszcze ogniu szukaliśmy naczelnika, ludzie sikawki na ulicy Franciszkańskiéj pracującéj zapytani: »Gdzie naczelnik?« odpowiedzieli: »gdzie największy ogień i niebezpieczeństwo.« Podobne słowa żołnierza, to najwyższa pochwała dowódzcy, równie chlubna dla tego, który na nią zarobić umiał, jak dla tego, kto ją daje, chociażby nie pojmując jéj znaczenia.

W końcu téj wiadomości o pożarze, usprawiedliwić musimy spóźnione przez dwa dni o kilka godzin wydawanie naszéj gazety (Gaz. warszawskiéj). Drukarnia nasza i kantor dotykają prawie miejsca pogorzeli; robotnicy nasi bez różnicy w rodzaju zajęcia, pospieszyli, jak to było nas wszystkich obowiązkiem, na ratunek nieszczęśliwym sąsiadom, pracowali tam do późna i od ognia w nocy wrócili do swoich kaszt i stolików, z brzaskiem dopiero rozpoczynając robotę, która poprzedniego wieczora zawsze się kończy. Objaśnienie to zapewne przyjmą czytelnicy nasi za usprawiedliwienie dostateczne.

F r a n c y a.

Paryż, d. 17. Sierpnia. — Z powodu ulewów i wystąpienia rzek na wielu miejscach we Francyi, przerwaną także została komunikacya na kolei żelaznéj pomiędzy Bruksellą a Paryżem. Dzienniki też wczorajsze francuzkie nienadeszły. Dzisiajsze zaś z 17. b. mies. dzienniki będące organami rządu bardzo wychwalają przyjęcia prezydenta po miastach, a w Lionie przewyższyły wszelkie nadzieje przyjaciół porządku. Dzienniki zaś departamentowe donoszą o demokratycznych manifestacyach Journal i Union zamieścił trzy także korespondencye w swym ostatnim numerze. National drwi dzisiaj z téj podróży prezydenta, i porównywa ją z podróżami hrabiego Chambord. Dziś powiadano powszechnie, że prezydent w skutek dobrego przyjęcia w Lionie, miał zamiar znieść stan oblężenia w tém mieście. Ministrowie się jednak temu oparli, ponieważ niedawno temu dowodzili w zgr. narodowem konieczności utrzymania stanu oblężenia w Lionie.

Oczekują tu zagajenia rady jeneralnéj z wielką ciekawością. Dzienniki elizejskie otwarcie rozprawiają, że należałoby przejrzeć konstytucyą a ponieważ nawet przy zupełnéj koalicyi orleanistów, legitymistów i bonapartystów nie doszłaby większość do liczby wymaganéj przez konstytucyą, przeto zastąpić chcą tę niedostateczność życzeniami kraju. Dufaure w zeszłym roku oświadczył w okólniku radom jeneralnym, że objawienie życzenia rewizyi konstytucyi, jest niekonstytucyjném. National przypomina ten okólnik i zapytuje Borocha, czemu teraz niewydał podobnego okólnika. Peuple de 1850. oddrukował okólnik Dufaura, jakoby go wydał Baroche. Monitor zaś dzisiajszy ostrzega, że dzienniki niektóre zamieściły okólnik niby ministra spraw wewnętrznych, ale Baroche go niewydał i nieprzesłał do prefektów.

H i s z p a n i a.

Madryt, dn. 8. Sierpnia. — Królowa pokazywała się dotąd co dzień na ulicach wsparta na ręku króla. Cieszy się zdrowiem jak najlepszém. Mamki wybrane dla księcia Asturyi powracają teraz do domu. Każda z nich otrzymała 10,000 franków i mnóstwo kosztownych podarunków. Przez odjazd jenerała Concha została opróżnioną posada jeneralnego dowódzcy jazdy; w miejsce jego powiniénby nastąpić jenerał Serrano.

A n g l i a.

Londyn, dnia 15. Sierpnia. Królowa i książe Albert wrócili wczoraj w południe z Osborne (na wyspie Wight) do Londynu. O godzinie 3éj odbyła się w pałacu Buchingham tajna narada, na któréj przyjęto mowę od tronu na zakończenie sesyi parlamentowéj. Dzisiaj o 2éj godzinie, odczytała ją królowa osobiście w izbie wyższéj, brzmi jak następuje:

»Mylordowie i panowie! Cieszę się, że mogę was uwolnić od trudów sesyi. Gorliwa troskliwość z jaką zajmowaliście się pracami, zasługuje na szczerą pochwałę.

Uchwały dążące do polepszenia zarządu memi australskiemi osadami przyczynią się niezawodnie do podniesienia stanu tych ziem kwitnących. Będzie zawsze rozkoszą dla mnie, ile kroć będę mogła błogie instytucye reprezentacyjne, stanowiące sławę i szczęście mego ludu, rozciągnąć i na kolonie, w których mieszkają ludzie, zdolni używać wolności z korzyścią dla siebie.

Z wielkiém zadowoleniem potwierdziłam uchwałę, któraście przyjęli w celu podniesienia marynarki kupieckiéj. Posłuży ona zapewne na poparcie dobra wszystkich klas związanych z tą ważną gałęzią interesów narodowych.

Uchwała, aby stopniowo zaprzestano grzebać umarłych w murach stolicy, odpowiada zupełnie świętym zamiarom mającym na celu polepszenie zdrowia publicznego. Będę czuwała z udziałem nad postępem kroków przedsięwziętych w ważnym tym przedmiocie.

Z serca zatwierdziłam akt rozszerzenia prawa wyborów w Irlandyi, spodziewam się najpomyślniejszych skutków po rozrządzeniu wydaném w zamiarze udzielenia memu ludowi w Irlandyi słusznego współudziału w dobrodziejstwach naszego systemu reprezentacyjnego.

Z największém ukontentowaniem patrzałam na środki przedsięwzięte ku ulepszeniu sądownictwa we wszystkich jego odnogach; jestem pewna, że przyłożą się wielce do ogólnego dobra.

Panowie izby niższéj! Polepszenie dochodów i znaczne ograniczenia zaprowadzone w różnych wydatkach, przyłożyły się do nadania skarbowości naszéj mocnéj podstawy i bezpieczeństwa. Cieszy mnie, iż zdołaliście przynieść ulgę moim poddanym w podatkowym względzie, bez uszczuplenia źródeł pokrywających potrzeby państwa.

Mylordowie i panowie! Śmiem spodziewać się, że traktat między Niemcami a Danią zawarty za mém pośrednictwem w Berlinie, nie zadługo sprowadzi pokój na północy Europy. Z méj strony wszelkich do dzieła tego przyłożę starań. Zostaję nieprzerwanie w najprzyjaźniejszych stosunkach do obecnych mocarstw i mam nadzieję, że się nic nie wydarzy, coby je zamącić mogło.

Mam wszelki powód być wdzięczną za lojalność i przywiązanie mego ludu, a starając się o zachowanie i ulepszenie naszych instytucyi, oddaję skutek mych usilności i szczęście narodu z ufnością w ręce dobrotliwego i wszechmocnego Boga.«

W ł o c h y.

Turyn, dnia 12. Sierpnia. Poseł austryacki w Turynie wyraził się podobno nienajpochlebniéj o postępowaniu arcybiskupa Franzowi przeciw ministrowi Santarosa. — Sądzą tu powszechnie, że Cavour wstąpi do gabinetu piemonckiego. Mówią także o zwołaniu formalnem parlamentu, lecz w kołach dobrze zawiadomionych wątpią o tém. Ministrowie wszyscy znajdują się teraz w Turynie, gdzie także króla w krótce się spodziewają,

a za tem zdaje się podróż jego do Genewy odłożono. W Casale odbędzie się na wniosek władzy miejskiéj nabożeństwo żałobne za zmarłego ministra handlu. Kapitału przyrzekła znajwiększą ochotą także do tego się przyłożyć. Municypalność Alexandryi urządziła także nabożeństwo żałobne na pamiątkę Santarosy.

Turyn, dn. 10. Sierpnia. — Większa część duchowieństwa sardyńskiego nie pochwala podobno postępowania arcybiskupa Franzoni. Dnia 7. o godzinie 5 wieczorem aresztowano go w letniem mieszkaniu jego Pianezza i pod zasłoną jazdy wywieziono. Ma on być oddany pod sądy zwyczajne, gdyż ministerstwo nie chce na siebie ściągnąć zarzutu, że w sprawie téj samowladnie i nieprawnie sobie postąpiło. Papiery zabrane arcybiskupowi oddano natychmiast w ręce prokuratora i proces ma się niezwłocznie rozpocząć. — Ogłoszono tu dwa postanowienia, na mocy których rząd obejmuje w posiadanie klasztor braci służących i dobra do niego należące, i wzywa dzierżawców, aby pod uniknieniem powtórnego płacenia, z wszelkich należytości jemu się uiszczali. Aby zaś w nabożeństwie wskutek wywiezienia zakonników nie było przerwy, wysłano do parafii rozmaitych księży świeckich. — Mówią, że arcybiskupa dla tego głównie do twierdzy wywieziono, aby większemu nieporządkowi zapobiedz, gdyż sam nie chciał się zrzec urzędowania. — Korresp. włoski gaz. Univers upatruje w wypadkach najnowszych w Turynie zamiar rządu piemontskiego, aby z Rzymem zupełnie zerwać, a z Anglią ściślejsze jeszcze związki przyjaźni zawrzeć i lordowi Palmerstonowi zupełnie rzucić się w objęcie. Według tego zapatrywania się byłaby zatem śmierć Santarosy, na którą z pewnością liczono, wypadkiem nader korzystnym dla wywołania owego nieporozumienia. — Według wiadomości nadchodzących z Rzymu dochodzi tam nędza powszechna do najwyższego stopnia.

Rzym, dn. 5. Sierpnia. — Podobno tu nadeszła nota od kilku mocarstw, (ale nie powiadają od których), które zażądały od papieża, aby krajom swoim nadał konstytucyą, któraby się na takich samych podstawach opierała, na jakich jéj Austrya Królestwu lombardzko-weneckiemu udzielić zamyśla. Poseł francuzki radził podobno papieżowi, aby tego nie czynił i na to twierdził, że nada prawa organiczne w motu proprio z 12. Września przyobiecane.

Austrya.

Wiedeń, d. 15. Sierpnia. — Cesarz wyjeżdża jutro do Ischl, gdzie 10 dni zabawi, a ztamtąd uda się do Voralsbergu. Arcyksiąże Franciszek Karól i arcyksiężna Żofia spodziewani są w Trieście. — Pomiędzy Słowakami nieustają dotąd wyprawy komunistyczne chłopów w lasy i bory większych posiedzicieli. W borach należących do dóbr hrabiego Csaky szkoda zrządzona wynosi 30,000 zł. m. k. — Stan oblężenia zaoktrojował prasie w Pradze znów obostrzenia nowe. Redaktorom zalecono jak najsurowiéj, aby się od wszelkich wycieczek na księży, kościół i ich organa powstrzymali. — Małżonka jenerała Perczla otrzymała pozwolenie wyjechania do swego męża. W téj chwili zapewne już jest w drodze do Kiutahii.

Przed kilku już dniami dowiedzieliśmy się z listów prywatnych, że obiegające po gazetach pogłoski o nastąpić mającéj redukcyi rozmaitych korpusów armii austryackiéj są na błędnych domniemywaniach uzasadnione. Wiadomości te prywatne potwierdzają dzisiaj dzienniki niektóre. Presse w Brünn wychodząca utrzymuje wprost, że rząd austryacki kazał naumyślnie ową fałszywą pogłoskę przez dzienniki swoje rozpowszechnić, dla złudzenia publiczności. Gdyż w téj właśnie chwili, kiedy w Lloydzie i Oestr. Reichszeitung o rozwiązaniu jednego a zmniejszeniu drugiego korpusu najwięcéj gadano, pracowano jak najżarliwiéj nad skompletowaniem i uzbrojeniem wojska. Równobrzmiąco z owem potwierdzeniem powiada korespondencya wiedeńska Allg. Zeitung: »czytaliście wiele po gazetach, a nawet tutajszych o zmniejszeniu armii czeskiéj. Wieści te mijają się zupełnie z prawdą. Korpus czeski i korpus w Tyrolu nietylko niebędzie rozwiązanym, ale owszem mu posiłki z dniem każdym przybywają. Armia czeska co do liczby jakoteż uzbrojenia stoi na tym stopniu, iż każdéj chwili do boju wystąpić może.« — Nawet Lloyd prostuje dawniejsze doniesienia swoje w ten sposób: »pogłoska o rozwiązaniu korpusu w Czechach, którą kilka dzienników zamieściło, była widocznie nieprawdziwą; gdyż korpus ten właśnie teraz pułki kompletuje i amunicyą jakoteż działa potrzebne sprowadza.« — Znany inżynier angielski, John Magiresto, zamyśla za kilka tygodni wydać broszurę, w któréj z własnego naocznego przekonania dowieść usiłuje, iż uregulowanie strumienia Dunaju nieda się w krótkim czasie uskutecznić, i że cel ten zaledwo w stu latach da się osięgnąć.

Patent ustanowienia najwyższego trybunału w Wiedniu, daje powód Korespondentowi austryackiemu do następujących uwag, których lubo nie podzielamy, dosyć je znajdujemy ważne, aby je podać naszym czytelnikom. Przyzwyczajono się, mówi ten dziennik, w każdym kroku rządowym na drodze organizacyi czynionym, upatrywać rozwiązanie wielkiego politycznego nieporozumienia, które w krótkości Centralizacya i Federacya oznaczają. Każde postanowienienie z tego stanowiska sądzonem bywa według naprzeciw siebie stojących partyi, zganione lub pochwalone, w miarę tego, jak tendencyom tym, mniéj lub więcéj zaszyć czyni. Dążność pojedyńczych narodowości, bez względu na ludność innego pochodzenia do państwa należącą, a w jednéj prowincyi z pierwszą żyjącą, dążność wyłączna do wyrobienia u siebie oddzielnego państwa, najwięcéj się przyczynia, aby zawiść i zazdrość przenosić we wszelkie rozprawy organizacyi krajów koronnych i cyrkułów dotyczące. Dążności te stają teraz zawsze w pierwszym rzędzie, o cokolwiek rzecz się traktuje, czyli to o podział polityczny, czy o sądownictwa, czy o szkoły lub kościół. Co większa, do samego łona władz centralnych wcisnęły się już wymagania tych parcyalnych usiłowań, zabrały miejsce przy zielonym stoliku najwyższéj rady, w salach najwyższych dykasteryów są już reprezentowane i uwzględnione bywają interesa tak oderwane i takiem odosobnieniem się tchnące zaniechania, że niepodobna je pogodzić z myślą jedności w kierunku i jedności w instytucyi; a nawet gdyby się ich życzenia ziściły, jedność w stolicy władzy państwa czczem tylko musiałaby zostać wyrazem. Dla tego zamętu pojęć i życzeń przyczyniła się wiele niepewna miara, do któréj pojedyńcze postępowania rządowe stósowano. Jakkolwiek jest bowiem pewną, że wielkie zasady jedności i równouprawnienia w żadnym rządowym kroku zaprzeczonemi być nie powinny, tak znów te same zasady nie mogą w każdym pojedyńczym czynie rządu znaleźć swe uzupełnienie. W organizacyi wielkiego państwa, są względy i konieczności, równie uprawnione, ominąć się nie dające, jak wzwyż wspomnione pryncypia; które tém większéj jasności w pojęciu wymagają, im łatwiéj służyć mogą namiętnościom partyi do użycia najwyższych zasad na własne cele. Temi względami i koniecznościami, są administracyjne wymagalności, które występując, zaspokojonemi być muszą, aby rząd wprowadzić można w praktycznem umiarkowaniu. — Wymagalności te administracyjne tworzą praktyczną stronę, za pomocą któréj powszechne zasady wprowadzają się w życie, i zastósowują się we właściwéj mierze. Organizacya najwyższego trybunału dążność partyi, więcéj ciemnoty, aniżeli jasnego widzenia rzeczy dowiodła. Nie sądzimy, aby tu chodziło najmniéj o tryumf jednéj z dwóch naprzeciw stojących dążności. Uważaliśmy za rzecz dowiedzioną, że ta jedność państwa naruszoną być nie może. Rozprawy mogły tylko objaśniać, jakich warunków dopełnić winien najwyższy sąd, aby wysokiemu swemu powołaniu godnie mógł odpowiedzieć. Podział na sekcye, wydaje nam się nowym dowodem o prawdziwym naszego widzenia sposobie. Rozdział sekcyi czyli senatów, według krajów koronnych lub narodowości, byłby w jedności jego urzędowania, nie mniejszą przeszkodą i zaporą, jak miejscowe czyli fizyczne najwyższego sądu rozerwanie. Nastąpić zaraz ponim mająca w załatwieniu »organizacya Galicyi«, znowu podobne obudzi dążności. A i tu wszakże mniéj zależeć będzie na uwzględnieniu narodowych drażliwości, aniżeli na zaspokojeniu wymagalności służbowych, i sprawiedliwa miara sądu tylko w rzetelném ich uznaniu znaleźć się może.

Czwarte bataliony korpusu stojącego w Czechach już w części rozpuszczonemi zostały. Arcyksiąże Albert główno-komenderujący tym korpusem, stoi kwaterą w Linceritz.

Rota przysięgi dla nowo mającego być obranym burmistrza miasta Pragi, zamyka według pragskich Nowin przysięgę na wierność i przywiązanie do cesarza i jego domu, oraz przyrzeczenie zachowania ścisłego konstytucyi państwa i kraju, również dopełnienia sumiennego obowiązków urzędowych.

Peszteński Morgenblatt donosi, że cywilna komisya pod przewodnictwem radzcy gubernialnego pana Sachera przedsiębierze śledztwo w okoliczności skompromitowanych węgierskich urzędników.

Ostatni numer Neuigkeitsbureu zawiera następujący ustęp: gdyśmy w naszem doniesieniu o bliskiem zniesieniu stanu oblężenia mówili, nie podaliśmy wcale dnia 18. t. m. jako mający być tą epoką, przeciwnie wymieniliśmy kilka ustaw, które zniesienie to przeprowadzać miały. Możemy się śmiało do tego odwołać doniesienia, i w bliskiéj spodziewać się przyszłości. W bliskiéj powtarzamy, jesteśmy bowiem przekonani, że rząd nietylko z ogłoszeniem tych ustaw pospieszy, ale także ze zniesieniem środków, które długotrwaniem przeżyćby się musiały i na późniéj całąby swoją straciły siłę. Dowiadujemy się, że projekt do nowego prawa prasowego już jest na dokończeniu.

Soldatenfreund trudni się wiele umundurowaniem nowém armii austryackiéj. Nowe pikelhauby dla piechoty jako wzór przedłożone cesarzowi zostały. Mundury huzarów i kiryserów mają uledz zmianie. Bataliony strzelców podały prośbę o zachowanie swych kapeluszy.

Korespondencya z Grecyi donosi, że dzienniki tameczne oppozycyjne żartują z nowego prawa drukowego, stosując go do ministeryum. Ustawa bowiem o prasie z 1837. r. żąda między innemi, aby redaktor odpowiedzialny posiadał przynajmniéj dyplom licencyata z uniwersytetu. Zastósowawszy, mówią te dzienniki, rozporządzenie to do dzisiejszego składu ministerstwa, w którym minister spraw wewnętrznych zaledwie trochę pierwszego i drugiego, a minister oświecenia nadto, tylko rachować mało co umie, dziwiać się nie można, że takie ministeryum nie posiada zaufania wykształconych ludzi, co do szacunku zaś, tego nigdy nie miało.

Jak się zdaje winobranie w Austryi nie zapowiada obfitego plonu. Winograd zimą nadwerężony, nawiedzony został później przez całkiem nowe insekta. Przeciwnie jedwabniki sowicie w tym roku się wypłacą.

Grecya.

Ateny, dn. 6. Sierpnia. — Dzienniki nasze wspominają o poselstwie, w którém król Otton oznajmia izbie deputowanych, iż wkrótce zamyśla

puścić się w podróż do Europy. (?) Rejencya podczas jego niebytności pod kierunkiem królowéj została potwierdzoną w izbie deputowanych jednogłośnie, a w senacie 38 głosami przeciw 7. Odjazd króla ma nastąpić dnia 15. a może jeszcze wcześniéj, po przybyciu francuzkiego okrętu parowego. Dnia 8. złoży królowa w izbach przysięgę na konstytucyą, poczém zapewne tegoroczne posiedzenia izb będą odroczone, gdyż parlament uchwaliwszy budżet na rok 1851. wszystkie prace swoje już ukończył.

Rzeczy domowe.

Z Kościana donieśliśmy o przypadku smutnym, jaki spotkał panią Niklaus, jadącą do kąpieli wraz z dziatkami i przyjaciółkami. Przypadek był nie dosyć jasno opisany. O szczegółach teraz dopiero dowiadujemy się. Pani Niklaus wraz z przyjaciółkami i dziećmi niemal codzień jeździła do kąpieli w Obrze poza miastem na $\frac{1}{4}$ godz. drogi odległéj. Droga szła tuż nad brzegiem rzeki torfiastym, woźnica, jak to koléj od koła pokazuje, zbyt się zbliżył do brzegu, który się oberwał pod dość obciążonym wozem. Wóz z końmi wpadł do rzeki i zapewne przydusił woźnicę i panią Niklaus, dzieci 7 unoszonych sukniami pływało po wierzchu wody, panią Rutkowską wydobył młynarz grabiami i z jéj pomocą ocalił wszystkie dzieci. Pani doktorowa Kunze uszła cało z niebezpieczeństwa. Tymczasem woźnica wydobył się z pod koni, które utonęły, a po wyciągnięciu tychże znaleziono panią Niklaus uwikłaną w zaprząg. Wszelkich użyto środków do jéj ocucenia, ale na próżno, — tak więc Obra, jak głos ludu powtarza, pochłonęła swoją ofiarę.

Krzywin. — Nasze miasteczko od piątku dosyć jest ożywione, otrzymało załogę z kawaleryi i piechoty, która tu przez czas niejaki zabawi. Załoga ta ma bronić wstępu do naszego powiatu rabusiom, silnie ściganym w powiatach krotoszyńskim i szremskim.

W Szremie schwytano w sobotę osławionego włóczęgę Sorkiewskiego. Patrol piechoty ukrył się w jednym młynie, z rana zaledwie świtać zaczęło, postrzegł zbliżających się dwóch ludzi z miechami. Ale i ci zoczyli patrol, rzucili miechy i uciekać zaczęli. Udało się nakoniec patrolowi schwycić jednego z nich, który się ukrył w trzcinie na stawie, i poznano w nim osławionego Sorkiewskiego.

Z Gnieźnieńskiego donoszą nam, że wieś Dziekanowice w gnieźnieńskiém spłonęła w dniu 20. b, m. w południe. Wszystkie zabudowania caléj wsi wraz z kościołem i probostwem, i sprzętem tegorocznym dziś w popiół zamienione. Chłopak, który przez wystrzał niedaleko stodoły swego ojca (gościnnego) stał się powodem tego pożaru, na widok palącéj się wsi caléj i kościoła, zastrzelił się z rozpaczy.

Z Leszna donoszą, że tam złośliwa ręka podpaliła w dniu 17. Sierpnia w południe gumna tuż pod miastem znajdujące się i należące do reformowanego kościoła Jana. Gumna z domem mieszkalnym spłonęły. Już raz palił się ten folwark w tym roku.

Ciąg dalszy składek dla pogorzelców miasta Krakowa, złożonych na ręce obywatela A. Sobeckiego:

Ob. F. Klonowski 1 tal. Graeve z Karolowa 10 tal. Z powiatu Średzkiego nadesłano przez ob. Anastazego Radońskiego zebrano 183 tal. 28 sgr. 1 fen., a mianowicie: Zabłocki Jul. 3 tal. Radoński Hip. 5 tal. Radońska Aniela 5 tal. Rogaliński Teod. 5 tal. Radoński Tad. 5 tal. Lautsch 4 tal. 20 sgr. Błociszewski Kaźm. 2 tal. Kleber Teof. $2\frac{1}{2}$ sgr Gaudyńska Nep. $2\frac{1}{2}$ sgr. Radońska Wanda 1 tal. Duliński Sta. 2 tal. Dulińska Tekla 1 tal. Rudziński Xawery 1 tal. Mięckiewicz Waw. 5 sgr. Kosiorski Mar. $2\frac{1}{2}$ sgr. Rogaliński Nep. 5 tal. Rudziński Wal. 15 sgr. Lorenc Mar. 1 sgr. Arkuszewski Piotr 6 fen. Małecki Józef $2\frac{1}{2}$ sgr. Goczasionka Mary 4 fen. Kryger Jan 5 sgr. Konkiewicz Jan 10 sgr. Bronikowski Aloizy 5 tal. Moraczewski Bon. 5 tal. Ostrowska Emilia 50 tal. Xiądz Szczodrowski 2 tal. Walenty Prądzyński 5 tal. Losser 5 tal. Kierska H. 2 tal. Grudziński Zyg. 20 tal. Gertig 5 tal. Topolski 5 tal. Binkowski J. 6 tal. Akoliński J. 2 tal. Fritsch 15 sgr. Suchorzewski Alexy 3 tal. Waligórski 2 tal. Koczorowski Roch 2 tal. Gospodarze z Małych Siekierek 1 tal. 3 sgr. 4 fen. Komornicy i parobcy z Wielkich Siekierek 1 tal. 24 sgr. 5 fen. Kurcewski Jan 3 sgr. 6 fen. Suchorzewski z Tarnowa 10 tal. Radoński Anast. 15 tal. — Pan Grabowski z Siedlca obiecał odesłać do komitetu głównego. — Dotychczas odesłano do Krakowa 3500 Tal.

Kupony prowizyjne Ser. XI. do obligów długu skarbowego za 4 lata 1851. do 1854. mają być wydawane od dnia 1. Września r. b. zamieszkałym po za Berlinem posiadaczom obligów, tak jak dawniéj, za pośrednictwem kass głównych regencyjnych, bez spółdziałania kass niższych. Wzywamy więc tych posiadaczy, aby swoje obligi długu skarbowego, ale bez kuponów, wraz z wykazem podwójnie ułożonym, który:

a) wyraźny podpis nazwiska nadsełacza,
b) stan jego i miejsce zamieszkania,
c) obligi według liter i numerów

obejmować i w którym kapitał zesumowany być musi, kassie głównéj Regencyjnéj w Poznaniu nadesłali.

Nie należące do naszego zarządu instytuta i kassy, posiadające znaczne ilości obligów długu skarbowego, mogą takowe, jeżeli to ich przełożona władza za lepszą osądzi, z wykazem wprost przesłać Kontrolli papierów skarbowych w Berlinie, Taubenstraße Nro. 30., która je instytutom i kassom odeśle z nowemi kuponami.

Przesyłki obligów długu skarbowego do głównéj kassy regencyjnéj, wolne są w kraju od opłaty pocztowéj, skoro koperta opatrzona jest napisem:

Staatsschuldscheine zur Beifügung neuer Zins-Coupons.

Do kass szczegółowych nie wolno nadsyłać rzeczonych obligów.

Poznań, dnia 14. Sierpnia 1850.

Królewska Regencya.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Gnieźnie.

Grunt należący się Franciszkowi Dartsch kupcowi w Gnieźnie pod Nr. 33/15., oszacowany na 5826 Tal. 28 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 6. Lutego 1851. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedany.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 5. Września r. b. o godzinie 9téj przed południem, przedane będą najwięcéj dającemu, w lokalu urzędowym podpisanéj Kommissyi, ulica Kozia Nr. 3., 40. do 50. cetnarów starych, do papierni pod stępę przeznaczonych akt, tudzież pewna ilość okładek z tektury i pewny zapas gazet, za gotową zaraz zapłatą.

Warunki przedaży przejrzane być mogą codziennie w lokalu Kommissyi Generalnéj u Sekretarza Pinnow.

Poznań, dnia 4. Sierpnia 1850.

Król. Pruska Kommissya Generalna.

Cierpiącym ból zębów

polecam się w czasie tygodniowego pobytu mego tutejszego, we wszelkich operacyach, jakoteż w wsadzaniu sztucznych zębów.

Mieszkam w hotelu Drezdeńskim w pokoju pod Nr. 3., gdzie mnie od 9. do 12stéj zrana zastać można.

Ubogim służę bezpłatnie od 8—9. zrana.

Treptau, approb. dentysta z Berlina.

Loterja.

Wykupienie losów do klassy IIgiéj loteryi 102giéj podług przepisu do 24. b. m. ma być ukończone, gdyż 28. już się ciągnienie rozpoczyna. — Szanownych graczy moich upraszam, wykupienie do wyznaczonego terminu uskuteczniać. Nadkollektor Fr. Bielefeld.

W dobrach Szamotuły znajduje się na sprzedaż 250 maciór. Wełnę z nich sprzedano w roku bieżącym po $71\frac{1}{2}$ Tal. Odebrane być mogą na końcu Września po odsadzeniu jagniąt. Mający chęć kupienia raczą się zgłosić do Pana Kommissarza Tietz w Szamotułach.

Szamotuły w Sierpniu 1850. Bethe.

Publiczne podziękowanie panu Stanisławowi hrabi Mycielskiemu, właścicielowi zakładu hydropatycznego w Dembnie.

»Proszę do mnie przybyć do Dembna, a w każdym razie znajdziesz u mnie gościnne przyjęcie i protekcyę, gdyż wiele słyszałem o jego talencie, a Ja umiem talent ocenić i wynagrodzić.«

To są słowa pana hrabiego wraz z uściśnieniem ręki do mnie wyrzeczone w Poznaniu.

Na mocy hrabiewskiego słowa i zapewnienia opuszczam Salzbrunn, i pełen nadziei śpieszę do Dembna. Pan hrabia przyjął mnie nazbyt uprzejmie (w sieni) szlachetnego oblicza niewidziałem, lecz słyszałem głos: »jak się wasan masz« i przez chwilę wolno mi było patrzeć na majestatyczne plecy pana hrabiego. — Czyliż to nie dosyć zaszczytu dla artysty?.... (Mandaryn Chiński i tegoby nie uczynił.) Ale do rzeczy: podróż moja z Salzbrunn i utrzymanie w Dembnie kosztowały mnie przeszło 30 Talarów, a pan hrabia tak względnie i po ludzku zaczął mnie protegować, wchodząc w najdrobniejsze szczegóły, że nawet cenę biletów na moją reprezentacyę sam oznaczył po 10 Sgr., i aż razem wyprotegował mi 12 Talarów dochodu, a oprócz tego jeszcze dodał komplement. Żem mu się nawet podobał?... za co nieskończenie jestem obowiązany, bo pan hrabia uczynił to z dobrego serca, lękał się bowiem, ażebym w Dembnie nieprzepełnił moich kieszeni, gdyż pan hrabia wie zapewne z własnego przekonania, że materyalizm osłabia idee i dążności artystyczne, więc ja mógłbym się zepsuć, a szkoda by mnie było. Niech żyje moralna oszczędność, i zamiłowanie w estetyczności! — Do reszty gościnnego przyjęcia należy i to, że w zakładzie hydropatycznym płaciłem za żywność jakby w Londynie, jak np. szklanka zepsutego mleka 15 gr. pol., a ogurek korupcią dotknięty 6 groszy, bo rzeczywiście zakład ten urządzają na sposób angielski, i wkrótce przez samych tylko Anglików ma być odwiedzany (o angielscy artyści jakże będziecie szczęśliwi!!...). Dodać wszelako muszę, że woda zimna za bezcen? a mnie jako polskiemu artyście wolno nawet było przez szczególne względy kąpać się bezpłatnie w bassenie, i po kilka godzin stać pod olbrzymim tuszem; ale niekorzystałem z tego dobrodziejstwa, ponieważ dzięki Bogu jestem zdrów na ciele i umyśle.... Pan Chełchowski dyrektor teatru Krakowskiego, wraz z towarzystwem, podobno także opuszcza Dembno... i basenę. — Zacny Nestorze sceny narodowéj polskiéj! zapełnisz zapewne nie jedną kartę w twych pamiętnikach o téj gościnności w Dembnie.

O ziemio polsko! wydawaj, rozpłodniaj i utrzymuj jak najdłużéj podobnych znakomitego rodu obywateli, a wtedy artyści polscy możecie być pewni, że z czystém sumieniem i pustą kieszenią z głodu pomrzecie.

Co wyraziwszy mam honor polecić się łaskawéj pamięci pana hrabiego.

Marcelli Zenopolski, artysta dramatyczny.

Poznań, dnia 20. Sierpnia 1850.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 19. Sierpnia 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	25	7	2	3	4
Zyta dt.	1	7	9	1	12	3
Jęczmienia dt.	—	26	8	1	1	1
Owsa dt	—	15	7	—	18	11
Tatarki dt.	1	—	—	1	3	4
Grochu dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	10	—	—	11	—
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	4	—	—	5	—	—
Masła garniec	1	10	—	1	15	—